

Strajki w Łodzi i w Zagłębiu

Groźba redukcji w kopalni „Mysłowice”

ŁÓDŹ, 18. 8. Sytuacja strajkowa uległa w poniedziałek znacznemu złagodzeniu.

Przedewszystkiem najgorszy ze strajków, mianowicie przewlekły, okupacyjny strajk 1150 robotników sezonowych w Pabjanicach zlikwidowano. Na decyzję strajkujących wpłynął powrót z Warszawy delegacji, która w Min. Opieki Społ. i Funduszu Pracy przeprowadziła pertraktacje o rozszerzenie robót publ. w Pabjanicach oraz o podwyżkę stawek płac.

Władze centralne oświadczyły delegacji, że kredyty dodatkowe na rozszerzenie robót będą przyznane. Stawki płac jednak nie mogą być zmienione ze względów zasadniczych. Delegacja oświadczyła to strajkującym i jeszcze w poniedziałek 1150 sezonowców podjęło pracę na wszystkich odcinkach.

W PRZEMYSLE KOTONOWYM

Również w poniedziałek nastąpiło ostateczne zlikwidowanie strajku w przemyśle kotonowym. Jak wiadomo, uporczywie, kilka tygodni trwający strajk 5 tysięcy kotoniarzy łódzkich, został przerwany. Mieszana komisja zbada kwestię, będącą przedmiotem zatargu i ułoży stosunki. Komisja ta odbyła kilka posiedzeń, lecz nie udało się zlikwidować wszystkich spornych spraw. Zgodnie zatem z protokołem, będącym podstawą likwidacji strajku, w określonym inspektoracie pracy, na mocy decyzji komisji arbitrażowej unormowano w poniedziałek całokształt spraw spornych. Umowa ta obowiązywać będzie przemysł kotoniarzy do 31 stycznia 1937 r.

Natomiast groźba zatargu zarfowuje się w łódzkim przemyśle trykociarskim oraz w jednej z największych łódzkich fabryk, mianowicie w firmie Allarta i Rousseau et Comp. W przemyśle trykociarskim od dłuższego czasu już wywoływało wrzenie u chałupników stosowanie przez nakładców coraz niższych stawek. W związku z tem w poniedziałek w lokalach przy ul. Gdańskiej 40, odbyły się pertraktacje między pracodawcami i pracownikami. Konferencja ta nie doprowadziła jednak do odprężenia sytuacji i robotnicy uchwalili proklamować strajk od 18 b. m. rano. Zatarg objął około 1500 robotników.

NOWY ZATARG

Jednocześnie w poniedziałek w buchu nowy zatarg przy budowie tunelu kolejowego. Roboty prowadził tam przedsiębiorca inż. Gryzik z Warszawy. Zatrudnił on 50 robotników, którym ostatnio nie wypłacano zarobków. Robotnicy przerwali w poniedziałek pracę i obsadzili miejsce pracy.

Jednocześnie inspektorat pracy spisał protokół przeciwko przedsiębiorcy.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

KATOWICE, 18. 8. W poniedziałek odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie załatwienia żądań robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach miejskich. Konferencja nie przyniosła rezultatu, wobec czego wyjeżdża do Kielc delegacja robotników i będzie interwenjowała w wojewódzkim Funduszu Pracy.

Również w poniedziałek odbyła się w inspektoracie pracy druga konferencja pomiędzy przedstawicielami robotników a dyrekcją fabryki kabli w Będzinie w sprawie zlikwidowania trwającego tam od blisko trzech tygodni strajku okupacyjnego. Konferencja trwała kilka godzin i nie doprowadziła do żadnego rezultatu. — Strajk okupacyjny trwa nadal.

Podjęto w tej sprawie interwencję w Min. Opieki Społ.

ZATARG W „MYŚLOWICACH”

KATOWICE, 18. 8. Ludność m. Mysłowice i okolicy zaniepokojona została w niedzielę wiadomością o groźbie redukcji górników i urzędników kopalni „Mysłowice”.

ce”. Już w sobotę część górników dowiedziała się, że zarząd kopalni w wielkiej tajemnicy przed wszystkimi, mimo święta Najświętszej Marii Panny, wezwał do pracy 4 zaufanych sztygarów, którym polecił wypisać karty zwolnień dla 960 robotników i 40 urzędników, razem 1.000 żywcem i rodzin.

Wiadomość o zamiarach zarządu kopalni dotarła jednak do gór-

ników, którzy postanowili (również w tajemnicy) przystąpić do strajku okupacyjnego. Ktoś jednak zdradził zamiary górników i gdy ci w poniedziałek przybyli do kopalni, zastali na miejscu posterunek policyjny, który zabronił im wejść.

Zarząd kopalni zarządził świętówkę. Delegacja udała się ze skargą do wojewody. Rezultat nie jest jeszcze znany.

Wojująca niemczyzna na Górnym Śląsku

KATOWICE, 18. 8. W ostatnich czasach w wielu gminach wiejskich pow. pszczyńskiego, gdzie mieszka ludność ewangelicka, pochodzenia czysto polskiego, rozwinęła się w sposób prowokacyjny wojująca niemczyzna.

Miejscowościami takimi są np. Golaszowice, Warszowice i in. Nastawienie wrogie do wszystkich, co polskie, rozszerza się w tych miejscowościach /pastorzy niemieccy, będący bądźto obywatelami Rzeczy, bądź też synami kolonistów niemieckich z Małopolski wsch. Pastorzy ci rozagitowali już nie tylko starszych, ale i nawet młodzież szkolną i pozaszkolną. Młodzież ta, biorąc przykład zgóry, demonstruje na każdym kroku objawy swej nienawiści i lekceważenia do obozu polskiego, bierze udział we wszystkich demonstracjach niem-

ckich i wierzy święcie w propagandę pastorów, że wszyscy ewangelicy na G. Śląsku muszą być Niemcami.

Propaganda antypolska, szerzona w tych okolicach przez wodzów i kierowników niemieckiego kościoła unijnego oraz przy pomocy płatnych, zawodowych agitatorów, wychowuje oczywiście tylko najklasykniejszych renegatów. Odpowiednio zorganizowana i zakonspirowana praca niemiecka w tych gminach dąży do całkowitego zniemczenia ludności ewangelickiej. Agitatorzy wszelkiego autoramentu prowadzą równocześnie walkę przeciwko związkowi i stowarzyszeniu polskich ewangelików. Te przykre stosunki są mało znane szerszej opinii w Polsce i mało się wie, że ewangelicki kościół unijny na G. Śląsku jest dotąd twierdzą wojującej hakaty.

Plaga liszek na polskim wybrzeżu

GDYNIA, 18. 8. Jak co roku, tak i obecnie, w sierpniu, pojawiły się w lesie półwyspu helskiego w niezliczonej ilości i dużych rozmiarów liszki jakichś owadów. Liszki te pełzają bądź po ziemi, bądź obsiadają gęsto drzewa, objadając je doszczętnie. Ukazują się one od kilku lat corocznie w lesie helskim. Znajdą je dobrze letnicy wiosek rybackich położonych na półwyspie.

Gromady liszek snują się po ziemi długimi sznurami w ten sposób, iż każda następna liszka trzyma się liszki poprzedniej. Naliczono niejednokrotnie sznurzy takie, liczące do osiemdziesięciu sztuk. To mrowie robactwa, objadając gęsto pnie drzew, budzi odrazę wśród letników. Panuje wśród nich przekonanie, iż wystarczy dotknięcie się takiej liszki, aby na skórze powstało bolesne i swędzące zaczerwienienie, w rodzaju egzemy.

Przed trzema laty przystąpiono do walki z tą plagą na odcinku Wielka Wieś — Chałupy, lecz

bez rezultatu. W roku bieżącym zrezygnowano widocznie z walki, co wydać się musi jednak niezrozumiałem i nieusprawiedliwionem. Do tępienia szkodników winny bezwarunkowo przystąpić władze, których opiece powierzono las półwyspu helskiego. Jak wiadomo, las ten jest naturalnym ufortyfikowaniem tego wąskiego skrawka ziemi. Od akcji ratunkowej nie powinny się uchylać także gminy tych wiosek rybackich, do których jeżdżą w sezonie letnim letnicy. Od letników pobierają gminy wcale wysokie „taksi letniskowe” to też i słusznym jest, aby z zebranych funduszy poświęciły pewną sumę na walkę z plagą liszek, tak dotkliwie dającą się we znaki letnikom.

Sprawą liszek na półwyspie helskim winny zająć się również władze sanitarne i sfery lekarskie, aby wyjaśnić w jakim stopniu wysypka skórna, występująca pod wpływem jadów wydzielanych przez liszki jest szkodliwa dla zdrowia.

Kolej elektryczna Kraków — Zakopane

KRAKÓW 18. 8. Podczas zwiedzania wystawy tyristycznej w Krakowie, wiceminister komunikacji inż. Bobkowski oświadczył, iż projektowana kolej elektryczna Kraków — Myślenice — Mszana — Zakopane będzie wybudowana i oddana do użytku w ciągu najbliższych czterech lat, o ile rzecz naturalna, nie zajdą przeszkody nieprzewidziane.

Odcinek obecna Kraków —

Zakopane wynosi 144 km., a czas przejazdu dla pociągów pospiesznych dwie godziny 50 minut, przy pospieszonych 3 godziny 40 minut i osobowych 5 godz. i 10 min. Nowa kolej skróci odległość do 112 km., i czas przejazdu dla pociągów pospiesznych do 1 godziny 50 minut, przyspieszonych do 2 godzin i 10 minut i osobowych do 2 godzin i 40 minut.

tem dwóch ciężko, do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

Zbyszko Cyganiewicz odnalazł się

Wśród uciekinierów z Hiszpanii, których przywiózł do Casablanki parowiec francuski „l'Adroit”, znajduje się również Zbyszko Cyganiewicz, który uważany był za zaginionego. Polak, jak się okazuje, spędził w Hiszpanii trzy tygodnie. Rewolucja zastała go w pociągu, gdy jechał z Madrytu do Sewilli. Cyganiewicz znalazł schronienie w wiosce pod Cordobą. Przez następne dwa tygodnie Polak mieszkał w Cordobie i Sewilli.

Dopiero obecnie udało mu się wyjechać do francuskiego Marokka.

ABC sportowe

Wielki sukces Polaków na igrzyskach mistrzostw świata

W Pradze czeskiej zakończyły się międzynarodowe zawody igrzysk mistrzostw świata.

Mistrzem świata panów został Szwed Heilborn przed de Rons (Belgia) i Musilkiem (Czechosłowacja). Z Polaków: Wójcik zajął piąte miejsce, a Bobulski szóste.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja. Wicemistrzostwo świata

zdołała Polska. Trzecie miejsce zajęła Szwecja.

W strzelaniu pań mistrzynią świata została Polka Kurkowska-Spychajowa. Wicemistrzostwo świata zdołała również Polka Pankow. Dopiero trzecią skolei była Szwedka Catani.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła Polska przed Czechosłowacją i Anglią.

Powróciła już do kraju polska ekspedycja olimpijska

W poniedziałek w godzinach wieczornych powróciła do Warszawy polska reprezentacja olimpijska. Ogółem przyjechały 83 osoby pod kierownictwem wiceprezesa polskiego komitetu olimpijskiego inż. Grabowskiego.

Nasze lekkoatletki: Wajsówna, Walasiewiczówna i Kwaśniewska zostały w Berlinie, skąd udadzą

się na zaproszenie niemieckiego komitetu do Wupertalu, gdzie startować będą w międzynarodowych zawodach. Również w Niemczech pozostali nasi jeźdźcy, którzy startować będą najpierw w Hamburgu, poczem udadzą się do Rygi, gdzie wezmą udział w międzynarodowych zawodach hipicznych, które odbędą się w dniach od 29 sierpnia do 6 września.

Zbyt długi był dla Niemców państwowy hymn czeskosłowacki

Prasa słowacka z oburzeniem komentowała przed kilku dniami fakt, że na igrzyskach olimpijskich w Berlinie, podczas grania hymnu czeskosłowackiego, opuszczono słowacką część hymnu: „Nad Tatrou za blýska”, grając tylko jego część czeską: „Kde domov můj”.

Obecnie — jak donoszą pisma czeskie — niemiecki komitet olimpijski, w odpowiedzi na ataki prasy, nadesłał czeskim władzom wyjaśnienie, z którego wynika, że

słowacka część hymnu została dla tego wyeliminowana, iż czeskosłowacki hymn państwowy był zbyt długi dla orkiestry. Ciekawem jest dlaczego więc dla niemieckiej orkiestry nie było zbyt męczące i zbyt długie granie dwóch hymnów niemieckich: „Deutschland, Deutschland über alles” i „Horst Wessellied”?

Niewątpliwie postępkiem organizatorów tegorocznej olimpiady należy uznać za niezbyt przyzwyczajenie, z którego wynika, że

Polska prowadzi w olimpijskim turnieju szachowym

MONACHJUM, 17. 8. W pierwszej rundzie turnieju szachowego Polska spotkała się z Francją. Polska zwyciężyła swą przeciwniczkę w stosunku rekordowym 7½:½ pkt.

Pierwszy wygrał Pogoreloj po 19 posunięciach z Anglares. Wojciechowski wygrał z Courte'm, a Regedziński zremisował z Jungiem, co dało jedyne ½ punktu drużynie francuskiej. Następnie kolejno zwyciężyli: Henryk Friedman — Peule'a, Kremer — Barry'ego, Paulin Frydman — Giraud, Najdorf — Crepaux i Markarczyk — Gotti'ego.

Inne wyniki przedstawiają się następująco: Jugosławia pokonała słabą Szwajcarię w miarowym stosunku 7:1, potem Niemcy — Holandję 5½:2½, Danja — Islandię, Rumunja — Bułgarię oraz Węgry — Norwegię w identycznym stosunku 5:3, Austria — Lotwie i Włochy — Norwegię w stosunku 4½:3½. Spotkania zaś Szwecji z Czechosłowacją i Brzylji z Finlandją zakończyły się na remis 4:4.

Po pierwszym więc dniu rozgrywek prowadzi Polska przed Jugosławią i Niemcami.

Mecz sztafet pływackich trzech części świata

Po zakończeniu Olimpiady na stadionie pływackim w Berlinie rozegrano dwa ciekawe triumfe w sztafetach pan i panów. Każda sztafeta reprezentowała inną część świata. Pojedynczy mecz sztafety odbył się na dystansie 4x200 m. Sztafety kobiece walczyły na dystansie 4x100 m.

W zawodach męskich triumfowała sztafeta Azji, złożona z świetnych zawodników japońskich: Yusa, Sugijara, Taguchi i Arai. Sztafeta ta uzyskała doskonały czas 8:56,4 sek. Drugie miejsce zajęła sztafeta Ameryki w składzie: Flanagan, Macdonis, Lindgreen i Medica. Czas tej sztafety wynosił

9:12,5. Sztafeta Europy, złożona z Grofa, Csika, Leiversa i Tarisa zajęła dopiero trzecie miejsce w czasie 9:14,6.

W sztafecie panów Europa zrewanżowała się, bijąc Amerykę i Azję. Zwycięska sztafeta w składzie: Seibach, Lohmar, den Ouden i Arendt uzyskała czas 4:42,4 sek., przyczem zwycięstwo zawdzięcza Europa głównie den Ouden. Drugie miejsce zajęła Ameryka w składzie: Peity, Lapp, Rawls i Mackean w czasie 4:47,8. Sztafeta Azji w składzie: Kojima, Morioka, Tsuruta i Takenura znalazła się na trzecim miejscu, mając czas 4:55,7 sek.

Piłkarze „Bałtyku” zdobyli mistrzostwo robotnicze Polski

Na terenie okręgu łódzkiego, jak już podaliśmy, rozegrano robotnicze mistrzostwa Polski w piłce nożnej. Wyniki spotkań były następujące: W Piotrkowie Skra częstochowska pokonała TUR z Szopieniec 3:0, w Kozłach lwowski RKS zremisował z TUR Szopieniec 1:1, w Pabjanicach łódzki Widzew zremisował z brzeskim Ruchem 2:2, a lwowski RKS pokonał częstochowską Skrę 2:0.

Zwycięzami w swoich grupach zostały zespoły RKS Bałtyk z Gdyni

Robotniczy Klub Sportowy ze Lwowa. Finałowy mecz, rozegrany pomiędzy wymienionymi drużynami, zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W zarządzanej dogrywce RKS — Lwów nie wziął udziału ze względu na zmęczenie wszystkich zawodników.

Mistrzostwo robotnicze Polski w piłkarstwie zdobył zatem RKS Bałtyk z Gdyni.

Do Polski przybywa ekspedycja pływaków U. S. A.

Dziś, t. j. we wtorek rano wyjeżdża z Berlina, pociągiem pospiesznym do Warszawy, ekspedycja pływaków amerykańskich na tournée po Polsce.

W skład ekspedycji wchodzi 12-tu zawodników z Medica i Flanaganem na czele. Amerykanie startują w sześciu miastach: Bielsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Warszawie i Andrychowie.

Ciekawe cyfry z olimpiady

Na olimpiadę berlińską przyjechało ogółem 1.200.000 osób, z tego 1.050.000 z Niemiec, a 150.000 z zagranicy.

Ogółem sprzedano 4.500.000 kart wstępu, które przyniosły dochód w sumie 7.500.000 mk.

Koszta organizacji olimpiady, nie licząc budowy stadionu, wioski olimpijskiej, specjalnych kolei, urządzeń telegraficznych, telefonicznych i t. d., pochłonęły 6.500.000 marek.

Ulica Papieża Piusa XI we Włocławku

WŁOCŁAWEK, 17. 8. We Włocławku odbyło się uroczyste przemianowanie ul. Gdańskiej na ul. Papieża Piusa XI.

Dzisiejszy Papież Pius XI bawił jako Nuncjusz Apostolski Achil-

les Ratti we Włocławku w roku 1919.

W uroczystości wzięli udział ks. biskup włocławski Radoński, delegat wojewody warszawskiego, starosta, prezydent miasta, dowódca garnizonu i inni.

Wybuch benzyny ciężko poparzył dwie kobiety

KATOWICE, 18. 8. (tel. wł.). — Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu w mieszkaniu mgra Zygmunta Krasnowieckiego przy ul. Łompy 16.

Służąca Krasnowieckiego, Marja Kofusin, z pomocą żony konduktora tramwajowego z W. Hajduk, Marii Pawlikowej, czyściła podłogę benzyną. Obie kobiety

posługiwały się przytem elektryczną szczotką do froterowania, która była popsuta. Przy włączeniu prądu spadła nagle iskra, od której zajęła się benzyna. Skutki eksplozji były straszne. W mieszkaniu wyleciały wszystkie szyby, benzyna zajęła się płomieniem, a spryskane benzyną ubrania obu kobiet, momentalnie zajęły się.

Zanim sąsiedzi pośpieszyli z pomocą, nieszczęśliwe kobiety uległy ciężkim poparzeniom. Wezwano pogotowie, które przewiozło obie kobiety w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego w Katowicach.

Krzyżże zasługi

P. Prezydent R. P. nadał złoty krzyż zasługi (po raz drugi) panu Serwacemu Aleksandrowi Niedbalskiemu, kierownikowi szkoły rolniczej w Wacynie pow. radomskiego — za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej.

P. prezes Rady Ministrów nadał srebrny krzyż zasługi p. Edmundowi Włoskowi, nauczycielowi szkoły powszechnej w Przytyku pow. radomskiego i p. Kazimierzowi Zabickiemu p. o. kierownika szkoły powszechnej w Przytyku — za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej. Srebrny krzyż zasługi nadany został również p. Janinie Imielównie, sekr. inspektoratu szkolnego w Radomiu, — za zasługi w służbie państwowej na polu pracy społecznej.

Smiertelna katastrofa kolejowa koło ul. Rossa w Wilnie

WILNO, 17. 8. Dziś o godz. 18.15 zdarzyła się katastrofa kolejowa w obrębie miasta Wilna na przejeździe około ulicy Rossa. Parowóz bez obsługi, gdyż prowadzący go pomocnik maszynisty wypadł z parowozu, jak twierdzi, wskutek uderzenia się o słup, wypadł na pociąg podmiejski.

Obie lokomotywy szły tyłem i wskutek zderzenia się węglarki obu parowozów wbiły się na siebie. Maszynista pociągu Władysław Zyklus i pomocnik jego Józef Kunicki ponieśli śmierć na miejscu. Pociąg sanitarny, który przybył na miejsce katastrofy, odwiózł jedenastu rannych pasażerów, w

tem dwóch ciężko, do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

Świątokradztwo pod Rzeszowem

RZESZÓW, 17. 8. Dzisiejszej nocy nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kościoła parafialnego w Słocinie (pow. Rzeszów) i ograbili kościół doszczętnie, zabierając złotą monstrancję i kielichy, szaty liturgiczne i t. p. Iżnej wartości kilkunastu tysięcy zł. Władze wszczęły energiczne poszukiwania.

P. ezydntowi Kalis: a zajęto pensję

KALISZ, 18. 8. Dnia 14 b. m. obłożył komornik sądowy na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie aresztowaniem prezydenta m. Kalisza p. Kazimierza Sulistrowskiego, na sumę ponad 9.000 zł.

Suma ta została wyegzekwowana na rzecz Pol. Tow. Samochodowego „Citroen”, której p. Sulistrowski był przedstawicielem w jednym z miast kresowych.